

WOJCIECH KONOŃCZUK
Ośrodek Studiów Wschodnich (Warszawa)

LUCYNA MARKIEWICZ
konserwator dzieł sztuki (Białystok)

Renowacja dziewiętnastowiecznych nagrobków na cmentarzu prawosławnym w Szczytach-Dzięciołowie. Z problematyki konserwacji zabytkowych nekropolii wiejskich na Podlasiu

Zabytkowy cmentarz prawosławny w Szczytach-Dzięciołowie (gm. Orla) jest jedną z najstarszych funkcjonujących nekropolii w tej części Podlasia. Cmentarzem parafialnym stał się w 1785 r., gdy zbudowana została, zachowana do dzisiaj, drewniana cerkiew, jednak jego potwierdzona źródłowo metryka jest znacznie starsza (dla porównania cmentarz w pobliskim Bielsku Podlaskim funkcjonuje od 1793 r.¹). Usytuowany jest na niewielkim wzniesieniu, od południa graniczy z murem cerkiewnym, od zachodu z drogą prowadzącą do Orli, zaś od północy i wschodu otacza go las sosnowy. Na terenie cmentarza zachowało się ok. 100 krzyży wykutych w XIX i początku XX w., ustawionych na kamiennych cokołach, z częściowo tylko czytelnymi inskrypcjami i płaskorzeźbami. Najstarszy z nich, niemal trzy-metrowej wysokości (postument wraz z krzyżem), pochodzi z 1800 r. W wykonanej w 1986 r. przez wojewódzkiego konserwatora zabytków dokumentacji ewidencyjnej nekropolii szczytowskiej uznano, że krzyże „zostały wykonane bardzo precyzyjnie i są arcydziełami sztuki ludowej tego regionu. Wymagają jednak natychmiastowych zabiegów konserwatorskich”². Dopiero w latach 2017–2019, staraniem Fundacji im. Jana Walentego Węgierskiego, niemal 30 najstarszych krzyży wraz z kamiennymi cokołami zostało poddanych konserwacji.

Tekstowi temu przyświecają dwa cele. Po pierwsze, przedstawia on, jak wartościowym, choć wciąż niedocenianym i zaniedbywanym dziedzictwem Podlasia są kute krzyże, często stojące na rzeźbionych kamiennych cokołach. Proces



1. Widok na cmentarz i cerkiew w Szczytach-Dzięciołowie. Fot. K. Konończuk
View of the cemetery and Eastern-Orthodox church in Szczyty-Dzięciołowo. Photo: W. Konończuk

destrukcji najstarszych nagrobków na cmentarzach postępuje. Nierzadko krzyże i kamienne stele dosłownie rozpadają się ze starości, zaś ich miejsce, często w najbardziej atrakcyjnej części cmentarza, zajmują nowe pochówki. Po drugie, na przykładzie cmentarza w Szczytach-Dzięciołowie artykuł ukazuje problemy konserwatorskie związane z odnawianiem zabytkowych nekropolii wiejskich na Podlasiu. Cmentarz szczytowski jest bowiem jednym z licznych cmentarzy w regionie, na których nadal zachowało się wiele unikatowych krzyży. Niezbędne jest uwrażliwienie na konieczność ochrony tego dziedzictwa i podjęcie w tym kierunku konkretnych działań. W sytuacji znikających przykładów tradycyjnego budownictwa wiejskiego to cmentarze są – obok świątyń – jednymi z ostatnich zachowanych obiektów zabytkowych w podlaskim krajobrazie kulturowym.

HISTORIA CMEN TARZA W SZCZYTACH-DZIĘCIOŁOWIE

Niewielkie wzgórze, położone na obrzeżach wsi w bezpośrednim sąsiedztwie cerkwi, było tradycyjnym miejscem grzebalnym mieszkańców Szczytów na długo przed budową świątyni. W akcie fundacyjnym cerkwi unickiej z 21 listopada 1785 r., spisany przez Jana Walentego Węgierskiego (ok. 1754–1797), fundatora i właściciela okolicznych ziem, czytamy: „[...] w dobrach moich Dzięciołowo Szczyty na mieiscu dawnego ciała zmarłych poddanych moich pochowania cerkiew wystawić”³. Zaś datowany na dzień później *Inwentarz cerkwi w dobrach Dzięciołowo-Szczyty* informuje, że została ona postawiona na „uroczyszczu Kościółek zwanym, na której stoi cerkiew [...] i gaik chojowy niegdyś na mogiłkach zarosły”⁴. Przez słowo „Kościółek” należy rozumieć miejsce pochowania kości, czyli po prostu cmentarz⁵.

Nie wiadomo, kiedy miejsce obecnej nekropolii szczytowskiej zaczęło być używane do grzebania zmarłych, ale w momencie budowy cerkwi musiało mieć już długą metrykę. Dzięciołowo i Szczyty należały do najstarszych siedzib szlacheckich ziemi bielskiej i wyodrębniły się prawdopodobnie w końcu XV w., kiedy w posiadanie objął je ruski ród Szczytów herbu Jastrzębiec⁶. Początkowo chowano tam tylko mieszkańców Szczytów, gdyż sąsiednie wsie Krzywa i Hołody należały do innych parafii i można przypuszczać, że miały własne miejsca grzebalne. Dopiero po erygowaniu parafii, która objęła te trzy wsie, nekropolia szczytowska stała się cmentarzem parafialnym⁷.

Warto zauważyć, że w odległości ok. 2 km na wschód znajduje się niezwykle ciekawe cmentarzysko wczesnośredniowieczne o wymiarach ok. 120 m × ok. 85 m, położone w miejscu zwanym tradycyjnie Hrabniak, dawnym folwarku rodziny Wiewiórowskich. Przeprowadzone tam niedawno badania archeologiczne dowiodły, że użytkowane było jeszcze w XII w.⁸

W *Inwentarzu* znajduje się dość szczegółowa charakterystyka cmentarza w Szczytach z 1785 r., który miał składać się z następujących elementów:

Brama sztachetowa na czterech zawiasach i krukach żelaznych do słupów przybita, spodem tarcicowana, u dołu i góry kruczkami, środkiem przesuwania do kłódki zielaznymi zamykająca się.

Furtek dwie, takichże, z tych jedna na zawiasach i krukach żelaznych z klamką, druga ślepa, bratnalami przybita, do tej bramy.



2. Na górze: krzyż kuty z drugiej połowy XVIII w. o ażurowych trójlistnych ramionach, na postumencie z piaskowca, ze zwieńczenia osiemnastowiecznej kapliczki na granicy dawnych dóbr Szczyty-Dzięciołowo; na dole po lewej krzyż z dzwonnicy w Szczytach-Dzięciołowie; po prawej krzyż wieńczący kruchtę cerkwi w Szczytach-Dzięciołowie. Fot. W. Konończuk

At the top of the page - wrought iron cross from the second half of the eighteenth century on a sandstone pedestal from the crowning of an eighteenth-century shrine along the border of the former Szczyty-Dzięciołowo estates; at the bottom, to the left - cross from a bell tower in Szczyty-Dzięciołowo; to the right - cross topping the church porch of the Eastern Orthodox church in Szczyty-Dzięciołowo. Photo: W. Konończuk

Słupów cztery z gatkami na postumentach, wskoć bramtotem wraz z braną malowanymi.

Oparkaniony wokoło tracicami w słuoy pazowanymi przęśla dla mocy latami bratnalami przybijanymi zmcnionie.

Tego cmentarza wzdłuż sześćdziesiąt i sześć łokci – wszierz pięćdziesiąt dziewięć łokci⁹.

Z opisu można wnioskować, że pierwotne rozmiary cmentarza były niewielkie (ok. 1400 m kw.) i otaczał go drewniany parkan z dwiema furtkami, które prawdopodobnie odpowiadają dwóm obecnie istniejącym. W dalszej części *Inwentarza Węgierski* zamieścił również dokładne polecenia dotyczące pochówków:

O Pogrzebach: Ciała wiernych Chrystusowych umarłych swej zwierzchności podległych, żaden Paroch, gdzieniegdzie, jak to w polach, lasach lub innych miejscach nieświęconych ma niepozwalać pogrzebu, chyba w kościele, albo przynajmniej na cmentarzu, inaczej pogrzebujących umarłego Parochowie ich samych przez 3 miesiące do kościoła nie wpuszczą i że oni ubliżą umarłym, darów kościelnych, z nich sami w życiu nie mają cieszyć się.

Że zaś wiele świeckich ustyskuje i mówi iż przez swój niedostatek, a przez plebańskie za pogrzeby zdzierstwo muszą w nieświęconych miejscach chować umarłych ciała. Przeto pod obowiązkiem ciężkiej winy i kary, którą ich, gdy o tym dowiemy, karać będziemy – chcemy wszystkich Parochów być powinni, aby ciała ubogich darmo i z miłości, na cmentarzach zwykłym obrzędkiem i z dzwonieniem chowali, w nadziei samej Tobiaszowej nagrody: owszem z majątymi i z bogatszymi za miejsce pogrzebowe żadnych targów i wymagania pod zakalą świętokupstwa czynić nie mają. Same dobrowolne ofiary mogąc przyjmować, chyba jeśli jakie wydatki na przyozdobienie pogrzebu, jak to na świece, lampy i inne łożyć musieli¹⁰.

Zaś w innej części dokumentu fundator skierował polecenie do diaków dotyczące odległości między grobami:



3. Dziewiętnastowieczny krzyż na tle cerkwi w Szczytach-Dzięciolowie. Fot. W. Konończuk
Nineteenth-century cross against the background of the Eastern Orthodox church in Szczyty-Dzięciolowo.
Photo: W. Konończuk

Gdy umarłych będą chować, ma [diak] wyznaczyć miejsce, gdzie ma być dół kopany, to jest w rząd o łokieć jeden dół od drugiego, pod parkanem naokoło. Na drodze zaś, którądy procesja chodzi, przykazuje się najsurowiej, aby umarłych nie chować¹¹.

Te interesujące fragmenty dostarczają wielu informacji na temat zwyczajów grzebalnych okolicznych mieszkańców. Dowiadujemy się z nich mianowicie, że rozpowszechnioną praktyką było chowanie zmarłych „w polach, lasach lub innych miejscach”, co Węgierski próbował ukrócić. W tym celu zarządził, że wszystkie kolejne pochówki na starym cmentarzu mają być dokonywane przez proboszczów szczytowskich bezpłatnie. Jest to jedno z wielu potwierdzeń, jak światłym człowiekiem był dziedzic dzięciołowski, wykształcony na uniwersytecie w Lipsku, niewątpliwie jedna z wybitnych postaci w ówczesnej historii regionu¹². Sprawa pochówków została uregulowana prawnie dopiero po trzecim rozbiorze przez władze pruskie (Podlasie stało się wówczas częścią Prus Nowoschodnich), które wydały nakaz zakładania cmentarzy parafialnych na przedmieściach lub poza miejscowościami.

28 października 1785 roku cerkiew w Szczytach została wyświęcona przez o. Antoniego Przybyszewskiego, oficjała brzeskiego i proboszcza szereszowskiego, który przy okazji poświęcił również stary cmentarz przycerkiewny¹³. Nekropolia w Szczytach była miejscem spoczynku nie tylko ludności wyznania unickiego, zaś – po 1839 r. – prawosławnego, ale również miejscowych rzymskich katolików. Do połowy XIX w. różnice konfesyjne nie stanowiły problemu w kwestii pochówków na jednym cmentarzu. Zachowana najstarsza księga metrykalna parafii szczytowskiej z lat 1798–1827 dostarcza wielu przykładów, gdy wyznawcy katolicyzmu chrzcili dzieci w miejscowej cerkwi unickiej, aby następnie powtórzyć chrzest w parafii rzymskokatolickiej w Bielsku¹⁴. Niewykluczone, że sam J.W. Węgierski miał zostać pochowany na miejscowym cmentarzu lub przy ufundowanej przez siebie cerkwi unickiej. Jednak po jego przedwczesnej (liczył 46 lat) śmierci 15 czerwca 1797 r. w dworze w Dzięciołowie jego ciało, na polecenie jego długoletniej patronki Izabeli Branickiej, zostało przetransportowane do kościoła parafialnego w Białymstoku, gdzie pochowano je pod ołtarzem Jezusa Chrystusa¹⁵.

W kolejnych dziesięcioleciach cmentarz parafialny w Szczytach stał się miejscem pochówków kolejnych członków rodziny Węgierskich oraz ich krewnych i spadkobierców Wiewiórowskich. W 1823 r. została tam pochowana sześćdziesięcioletnia Anna Wiewiórowska ze Śliwowskich z Brzeźnicy, a w 1831 r. Antoni Wiewiórowski, dziedzic dzięciołowski, zmarły w wieku 47 lat. 5 listopada 1832 r. na miejscowej nekropolii spoczął zmarły „ze starości” Karol Węgierski, długoletni marszałek szlachty bielskiej¹⁶.

Po likwidacji w 1839 r. Kościoła unickiego w Imperium Rosyjskim pochówki Wiewiórowskich na cmentarzu szczytowskim na jakiś czas ustały. W 1864 r. Karol Szymon Wiewiórowski, syna Antoniego i zapewne przybrany syn Karola Węgierskiego, dokonał konwersji na prawosławie. W 1868 r. na miejscowym cmentarzu została pochowana jego zmarła żona Anna Wiewiórowska, zaś dwa lata później on sam¹⁷. W 1909 r. pogrzebano tam również Józefa Wiewiórowskiego, wnuka Anto-

nego, którego żona, Melania z Markiewiczów, była wyznania prawosławnego. W 1922 r. również ona spoczęła obok męża. Nagrobki małżonków, otoczone okazałych rozmiarów kutym ogrodzeniem, zachowały się do dzisiaj.

Wśród innych znaczących postaci pochowanych na cmentarzu szczytowskim jest zmarły w 1908 r. podpułkownik rosyjskiej straży granicznej Włodzimierz Łyżłow, zięć Józefa Wiewiórowskiego. Obok cerkwi zachowało się zaś kilka grobów proboszczów parafii, w tym najwybitniejszego z nich ks. Lwa Goworskiego (1845–1915), który sprawował swoją funkcję niemal przez pół wieku, będąc znanym w okolicy krzewicielem oświaty i postępu.

Prawdopodobnie jeszcze w pierwszej połowie XIX w. niewielka nekropolia szczytowska została powiększona do ok. 0,8 ha. Po jakimś czasie okazało się, że jest to obszar nadal niewystarczający i w 1889 r. parafia rozpoczęła starania w urzędzie gubernatorskim w Grodnie o zgodę na wytyczenie nowego cmentarza. W akcie sporządzonym 19 listopada 1889 r. ustalono, że nowy cmentarz powstanie przy drodze do wsi Krzywa, na obrzeżach lasu parafialnego, w odległości ok. 500 m od starej nekropolii¹⁸. Jednak gdy 22 kwietnia 1890 r. do Szczytów przybył *prystaw* (rosyjski urzędnik pełniący funkcje policyjne), aby obejrzeć działkę pod nowy cmentarz,

zebrani chłopci z całej parafii szczytowskiej oświadczyli, że po dokładnych oględzinach wyznaczonego miejsca doszli do wniosku, że ziemi nadającej się pod cmentarz jest tam bardzo niewiele oraz że parafialne duchowieństwo i służba cerkiewna (*priczt*) nie zgadza się na przekazanie ziemi w tym miejscu¹⁹.

W tej sytuacji zebrani parafianie stwierdzili, że najlepszym rozwiązaniem będzie założenie nowego cmentarza bezpośrednio za starym poprzez jego rozszerzenie, zaś parafia zgodziła się to miejsce wydzielić. *Prystaw* zaakceptował wybór po oględzinach dokonanych w obecności bielskiego lekarza powiatowego, kleru



4. Groby rodzinne Wiewiórowskich, właścicieli wsi Szczyty-Dzięciołowo i Szczyty-Nowodwory; na pierwszym planie nagrobek Józefa Wiewiórowskiego (1844–1909), za nim krzyż nagrobny jego żony Melanii z Markiewiczów Wiewiórowskiej (1857–1922).

Fot. W. Konończuk

Graves of the Wiewiórowski family, owners of the villages of Szczyty-Dzięciołowo and Szczyty-Nowodwory; in the foreground: gravestone of Józef Wiewiórowski (1844–1909), behind it: gravestone cross of his wife, Melania Wiewiórowska, born Markiewicz (1857–1922). Photo: W. Konończuk

parafialnego, cerkiewnego starosty oraz członków towarzystwa cerkiewnego. Po uzyskaniu zgody Litewskiego Duchownego Konsystorza stary cmentarz został powiększony o 1,2 ha w stronę północną, licząc łącznie ok. 2 ha. Od tego czasu granice nekropolii się nie zmieniły.

Od początku swojego istnienia parafia szczytowska była niewielka – poza Szczytami obejmowała wsie Krzywa i Hołody oraz majątki ziemskie Dzieciółowo i Nowodwory. W 1865 r. liczba wiernych wynosiła 1191 osób, zaś w 1900 r. wzrosła do 1604 osób²⁰. Pierwsza wojna światowa i kilkuletnie przymusowe przesiedlenie (*bieżeństwo*) niemal wszystkich mieszkańców w głąb Rosji, związane z chorobami i głodem, doprowadziły do spadku liczby mieszkańców. W 1936 r. liczba parafian wynosiła 1579 osób. Rok po zakończeniu drugiej wojny światowej parafia liczyła 1054 osoby²¹.

Zachowane częściowo księgi metrykalne²² pozwalają określić, że na cmentarzu szczytowskim tylko w latach 1875–1913 pochowano 1894 osoby, zaś w latach 1940–1976 spoczęło tam 508 osób²³. Ogólną liczbę osób pogrzebanych na cmentarzu w Szczytach-Dzieciółowie od czasu erygowania parafii w 1785 r. można zatem ocenić na co najmniej 8 tys.

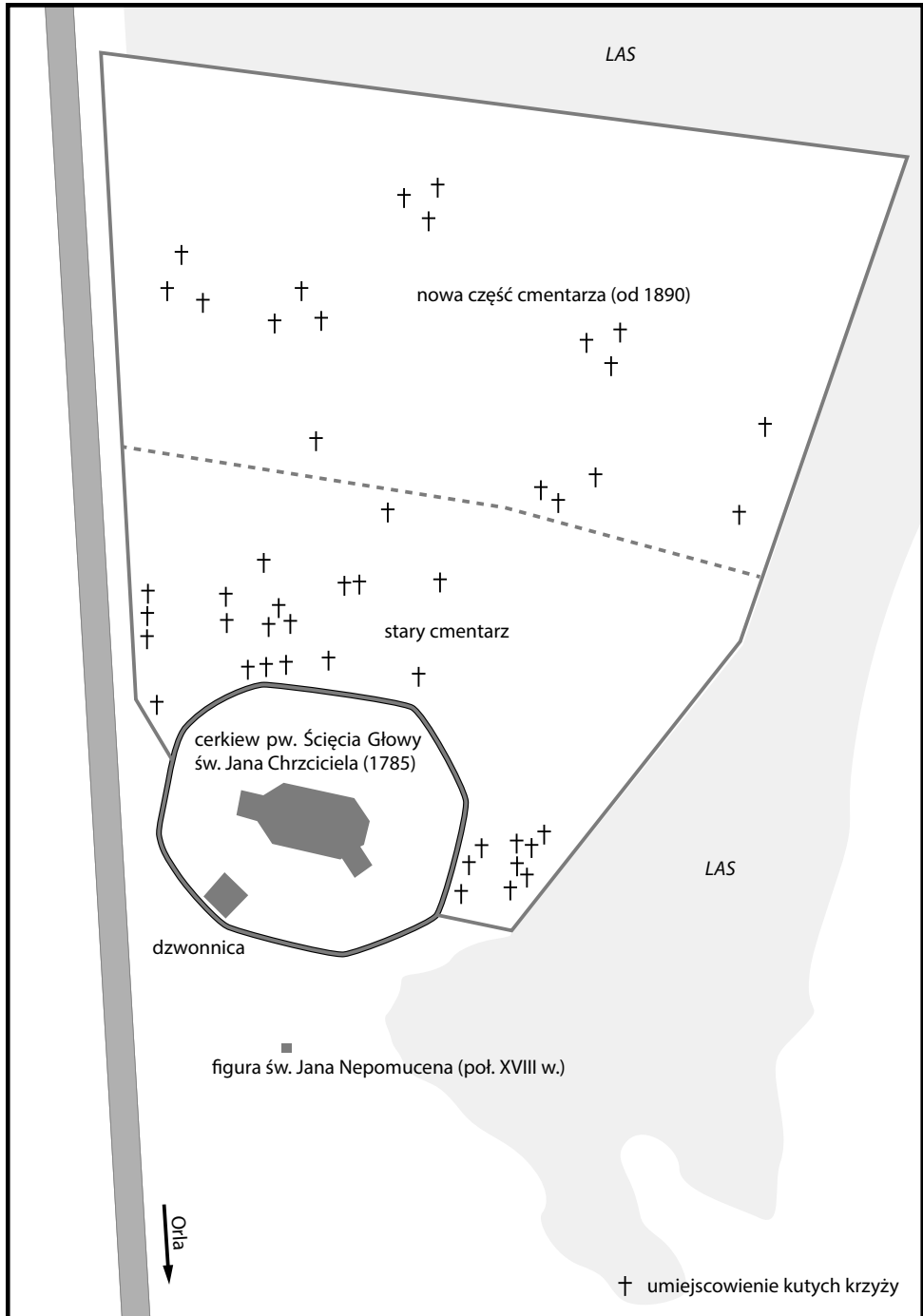
W 1937 r. Szczyty odwiedził Jan Glinka, który w pozostawionym krótkim opisie zachwyił się cerkwią („wyróżnia się doskonałą harmonią kształtów”) i stojącą obok osiemnastowieczną figurą św. Jana Nepomucena²⁴. Wspomniał również, że „świątynia otoczona [jest] cmentarzem i dookoła murem. Na cmentarzu stare drzewa”²⁵. Z nowszej historii można odnotować, że w 1963 r. parafia rozpoczęła grodzenie cmentarza metalowym płotem, który zastąpił drewniany parkan, oraz na sąsiedniej działce zasadziła 5,34 ha lasu sosnowego²⁶. Nekropolia miała w dużym stopniu charakter parkowo-leśny aż do 1985 r., gdy na jej terenie wycięto 40 sosen²⁷. W przygotowanej w 1986 r. przez Wojewódzki Urząd Konserwatorski dokumentacji ewidencyjnej cmentarza napisano, że „całość kompozycji położonej na wzniesieniu ma wybitne walory krajobrazowe”²⁸. Opracowanie posłużyło jako uzasadnienie do wpisania 14 listopada 1990 r. nekropolii do rejestru zabytków (nr rej. A-83).

TRADYCJA KRZYŻY KUTYCH NA PODLASIU

Zanim przejdziemy do przedstawienia nagrobków w formie kamiennych cokołów zakończonych kutymi krzyżami, zachowanych na cmentarzu szczytowskim, należy przyjrzeć się temu mało znanemu i wciąż słabo zbadanemu fenomenowi. Wojciech Kowalczyk, znawca problematyki zabytkowych krzyży kowalskich na Podlasiu, napisał:

Tradycja zdobienia kutymi krzyżami przydrożnych krzyży i kapliczek na terenie Polski sięga początku XVIII wieku. Pomimo jej występowania w całym kraju, w północno-wschodniej jej części krzyże i kapliczki fundowane przez wyznawców katolicyzmu i prawosławia wyróżniają się bogactwem form i powszechną obecnością²⁹.

Artystyczna twórczość kowalska w formie krzyży najbardziej rozpowszechniona była na Kurpiach i Podlasiu³⁰.



5. Plan cmentarza w Szczytach-Dzięciolowie. Oprac. Wojciech Mańkowski, 2019
Plan of the cemetery in Szczyty-Dzięciolowo. Prep. W. Mańkowski, 2019



6. Cokół kamienny zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Leniewie (par. Czyże).

Fot. W. Konończuk

Stone pedestal topped with a wrought iron cross in the cemetery in Leniewo (parish of Czyże).

Photo: W. Konończuk



7. Cokół kamienny zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Leniewie (par. Czyże).

Fot. W. Konończuk

Stone pedestal topped with a wrought iron cross in the cemetery in Leniewo (parish of Czyże).

Photo: W. Konończuk



8. Cokół kamienny dwuipółmetrowej wysokości zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Knorydach. Fot. W. Konończuk

2,5-meter high stone pedestal topped with a wrought iron cross in the cemetery in Knorydy.

Photo: W. Konończuk



9. Niewielki cokół kamienny zwieńczony niemal dwumetrowym kutym krzyżem na cmentarzu w Koszelach. Fot. W. Konończuk

Small stone pedestal topped with an almost 2-metre high wrought iron cross in the cemetery in Koszele.

Photo: W. Konończuk

Okres szczytowego rozwoju sztuki wykuwania krzyży kowalskich przypada na przełom XIX/XX w., gdy powstała największa liczba zachowanych krzyży. Rozkwitowi artystycznych krzyży sprzyjał wzrost zamożności wsi po zniesieniu pańszczyzny, rozwój wiejskiego kowalstwa spowodowany większą dostępnością metalu oraz wydany 14 marca 1896 r. ukaz carski, który zniósł wprowadzony 8 czerwca 1863 r. w trakcie powstania styczniowego zakaz stawiania nowych krzyży przydrożnych i odnawiania starych z wyjątkiem cmentarzy³¹. Kute krzyże cmentarne ustawiano zarówno na cokołach kamiennych, jak i na większych krzyżach drewnianych, zaś poza nekropoliami stanowiły zwieńczenia kaplic oraz drewnianych krzyży wotywnych ustawianych na rozstajach dróg lub przy domach prywatnych. Mimo upływu lat wiele z nich zachowało się do dzisiaj, co daje pojęcie o tym, jak szeroko były niegdyś rozpowszechnione.

Na początku XX w. tradycja wytwarzania krzyży kutych zaczęła stopniowo zanikać, czemu zapewne sprzyjała nie tyle zmieniająca się „moda”, ile – jak można sądzić – wstrząs społeczny, jakim była I wojna światowa i przymusowe przesiedlenie (*bieżeństwo*) istotnej części ludności Podlasia w głąb Rosji. Po kilkuletnim wygnaniu zubożała ludność miała ważniejsze potrzeby niż przeznaczanie środków na stawianie nowych zdobionych krzyży. Z okresu międzywojennego pochodzą już mniej liczne przykłady krzyży (na cmentarzu szczytowskim m.in. znacznych rozmiarów krzyż, wmontowany w ogrodzenie, na grobie Melanii Wiewiórowskiej z 1922 r.).

Na Podlasiu krzyże kute rozpowszechnione były szczególnie w jego wschodniej części, zamieszkaney w przeważającej mierze przez wyznawców prawosławia. Badania terenowe przeprowadzone przeze mnie wiosną 2019 r. na 19 cmentarzach położonych w promieniu ok. 20 km wskazały, że największa ich liczba (ponad 170) znajduje się na cmentarzu w Leniewie w parafii Czyże, która – jako wieś duża i zamożna – prawdopodobnie była istotnym ośrodkiem kowalstwa, promieniującym na okolicę. Duża grupa zabytkowych krzyży kutych zachowała się również na cmentarzach w Klejnikach, Pasynkach (po 70–80 obiektów) i Starym Korninie (niecałkowicie 40). Mniejsze można zobaczyć na nekropoliach w Gregorowcach, Knorydach, Koszelach, Nowoberezowie, Orli, Malinnikach, Mokrem, Morzu, Socach, Spiczkach i Szasałach (po 15–20 na każdym), zaś jedynie pojedyncze występują na cmentarzach w Dubiażynie, Dydulach, Parcewie i Topczykałach. Bez wątpliwa liczba tradycyjnych kutych krzyży była tam niegdyś znacznie większa³².

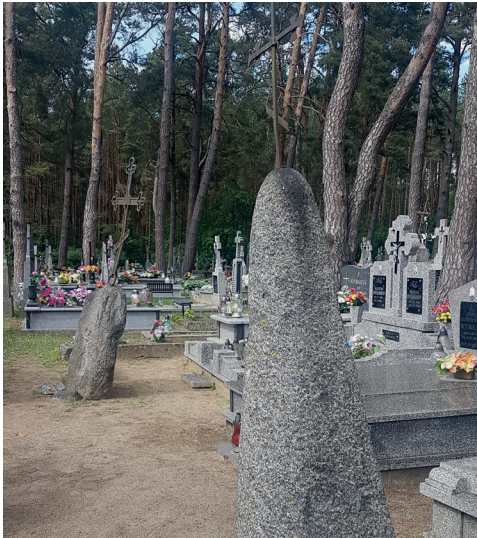
Twórcami krzyży byli wiejscy lub małomiasteczkowi kowale, którzy w swoje dzieła musieli włożyć dużo pracy, gdyż „kucie krzyża o rozbudowanej kompozycji było zadaniem pracochłonnym, wymagającym nie tylko sprawności technicznej i doświadczenia, ale też zdolności plastycznych”³³. Krzyże wykonywali zarówno zwykli kowale, jak i wyspecjalizowane warsztaty kowalskie. Co ciekawe, kuciem krzyży zajmowali się nie tylko kowale chrześcijanie, ale również Żydzi, czego przykładem był Lejzor Krewiatycki z nieodległych Kleszczel, który zawód odziedziczył po ojcu³⁴. Poza formami krzyży charakterystycznymi dla jednej okolicy, są również wzorce rozpowszechnione na większym obszarze, co wynikało z tego, że kowale specjalizujący się w takiej produkcji sprzedawali swoje wyroby na jarmarku w najbliższym miasteczku lub mieście powiatowym³⁵.



10. Kamienie polne zwieńczone kutymi krzyżami na cmentarzu w Malinnikach. Fot. W. Konończuk
Field boulders topped with wrought iron crosses in the cemetery in Malinniki. Photo: W. Konończuk



11. Krzyż drewniany zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Nowoberezowie. Fot. W. Konończuk
Wooden cross topped with a wrought iron cross in the cemetery in Nowoberezowo. Photo: W. Konończuk



12. Obelisk kamienny zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Orli. Fot. W. Konończuk
Stone obelisk topped with a wrought iron cross in the cemetery in Orli. Photo: W. Konończuk



13. Cokół kamienny zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Parcewie. Fot. W. Konończuk
Stone obelisk topped with a wrought iron cross in the cemetery in Parcewo. Photo: W. Konończuk

Wielkość krzyży wynosiła zwykle od ok. 40 cm do 70–80 cm, choć nierzadko pojawiają się nawet półtorametrowej długości. Ich formy były zróżnicowane – od prostych po niezwykle rozbudowane i zdobione w różnorodny sposób. Najprostszym wzorcem były dwie skrzyżowane belki z niewielkimi elementami zdobniczymi w formie mniejszych krzyżyków na zakończeniu. Charakterystycznym elementem ludowych krzyży kutych, występującym jedynie na ziemiach wschodnich, jest znajdujący się u podstawy półksiężyc, symbol zwycięstwa chrześcijaństwa nad pogaństwem³⁶. Najciekawsze i najcenniejsze są krzyże o bogatych ornamentach – ramiona zakończone są motywami roślinnymi lub geometrycznymi o kształtach m.in. krzyżyków, listków, gwiazdek czy figurą kogucika, symbolizującą trzykrotne wyrzeczenie się Chrystusa przez apostoła Piotra lub zdradę Judasza (krzyże z wyobrażeniem kogucika są jedną z najstarszych form)³⁷. Na przecięciu belek krzyża mogą znajdować się motywy słoneczne lub owalne, łączone nitami, którym na dole towarzyszy półksiężyc, zaś na wszystkie strony rozchodzą się promienie. Niektóre krzyże zostały ustawione na niewielkich kulach wykonanych z drewna, granitu lub blachy. Rzadko pojawia się na nich postać ukrzyżowanego Chrystusa. Co ciekawe, w najstarszych krzyżach prawosławnych brakuje charakterystycznej dla krzyży wschodnich przechylonej dolnej belki; zaczyna pojawiać się dopiero od końca XIX w.

Jednym z ważnych założeń procesu wykonania tych małych dzieł sztuki było to, aby prezentowały się atrakcyjnie. Ponownie oddajmy głos Wojciechowi Kowalcukowi:

Różnorodność motywów zdobniczych, harmonia kompozycji oraz doskonałość wykonania odzwierciedlają nie tylko dobrą znajomość rzemiosła, ale też talent plastyczny i dużą swobodę wypowiedzi artystycznej wiejskich kowali³⁸.

Inny znawca tematu – Piotr Szacki – oceniał zaś, że

kowalskie krzyże z Podlasia wydają się być zjawiskiem niezwykle ciekawym z punktu widzenia na powszechność ich występowania z jednej strony, z drugiej zaś na fakt, że teren, z jakiego pochodzą, nie posiada tak bezpośrednich i licznych tradycji rzemieślniczych ani w swej organizacji, ani w arsenale technicznym jak np. na terenie południowej części kraju. Nie posiadając odpowiedników i wzorców w oficjalnym nurcie sztuki, twórczość ta w swej powszechności i różnorodności była na wskroś oryginalna³⁹.

Większość zachowanych krzyży kowalskich na Podlasiu pochodzi z przełomu XIX/XX w., choć dokładniejsza periodyzacja powstania wielu z nich następczo trudności również dlatego, że niektóre z nich były przenoszone ze starszych krzyży drewnianych na nowsze. Pod koniec XIX w. kowale zaczęli wykorzystywać gotowe pręty metalowe jako swoisty półprodukt, który następnie łączyli lub wyginaли w potrzebne formy. Wydaje się, że od tego okresu krzyże zaczęły mieć formy prostsze i mniej zdobione elementy. Zaś motywy roślinne zaczęły wypierać motywy geometryczne w formie wygiętych elementów położonych między ramionami krzyża. Na nagrobek w formie kamiennego postumentu zwieńczonego kutym krzyżem nie mógł sobie pozwolić każdy mieszkaniec wsi.

Temat kutych krzyży zaskakująco rzadko interesował badaczy, co sprawia, że nadal pozostaje słabo rozpoznany. Poza wspomnianą cenną pracą Kowalczuka właściwie nie ma wydanych w ostatnich latach tekstów na temat podlaskich kutych krzyży nagrobnych⁴⁰. Wciąż nie wiemy m.in., jakie były główne ośrodki artystycznej produkcji kowalskiej na Podlasiu, które wzorce są charakterystyczne dla danego obszaru, w jakim stopniu rozwój poszczególnych form przenikał się między graniczącymi ze sobą regionami. Pole do dalszych badań jest zatem duże, z zastrzeżeniem, że materiału zabytkowego z każdym rokiem jest coraz mniej.

GRANITOWE COKOŁY NAGROBNE

Oddzielnym zagadnieniem – w wypadku podlaskich nekropolii zbadanym w jeszcze mniejszym stopniu – jest temat granitowych cokołów nagrobnych, których zwieńczeniem były kute krzyże. Podlasie jest obok Mazowsza tym regionem Polski, w którym ludowa rzeźba w kamieniu występuje najrzadziej, co jest efektem braku odpowiedniego materiału na miejscu⁴¹. Jedynym dostępnym surowcem jest bowiem granit z głazów narzutowych, pozostawiony przez lodowce, który jest jednak trudny w obróbce. Wykuwano z niego przede wszystkim nagrobki w formie smukłych słupów o wysokości od ok. 60 cm do nawet ok. 250 cm. Składają się one z jednego kawałka kamienia, który zwykle rozdzielony jest poziomym gzymsem, położonym najczęściej w dolnej części. Z reguły nagrobne cokoły zwężają się ku górze o płaskim lub półokrągłym zakończeniu. Zdarzają się jednak cokoły masywniejsze, a przez to niższe, w formie obelisków (np. na cmentarzu w Orli). Cokoły ustawiane były na fundamencie z kamienia polnego z wykutym gniazdem usadowionym w gruncie. Czasami mają one formę rzeźbionej bazy, przypominającą podstawę kolumny. Na niektórych cmentarzach zdarza się, że cokoły są w całości pokryte niebieską farbą.

Na frontonach wielu cokołów występują płaskorzeźbione krzyże prawosławne, przebiegają na całej długości lub – jeśli cokoły mają mniejsze rozmiary – położone są w połowie ich wysokości. Często u podstawy takiego słupa nagrobnego znajduje się także płaskorzeźbiona trupia czaszka ze skrzyżowanymi pieszczelami. Na części boków występują inskrypcje cyrylicą i data śmierci. Mają one skromny charakter, brak gzymsowań, elementów ozdobnych, a „cała strona plastyczna została osiągnięta bardzo prostymi środkami”⁴². W niektórych przypadkach u szczytu postumentu znajduje się mała wykuta nisza, w której umieszczano obrazek dewocjonalny⁴³. Z rzadka takie granitowe obiekty zawierają płaskorzeźby o tematyce figuralnej, choć „dalsze badania [na terenie północno-wschodniej Polski] mogą przynieść materiały, które całkowicie zmienią dotychczasowy, bardzo skromny, obraz ludowej rzeźby kamiennej na tych obszarach”⁴⁴.

Nic nie wiadomo na temat kamieniarzy, którzy wykuwali cokoły nagrobne, co wymagało kunsztu i siły fizycznej. Ile było ośrodków kamieniarskich? Kiedy i pod jakim wpływem powstały? Czy na poszczególnych obszarach wschodniego Podlasia, gdzie jest najwięcej słupów cmentarnych, występują różne ich formy i wzorce inskrypcji? Czy były analogie między cokołami z cmentarzy chrześcijańskich a żydowskimi macewami, wykonanymi z granitu? Są to wybrane pytania, na które nadal nie udzielono odpowiedzi.



14. Cokół kamienny zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Pasynkach. Fot. W. Konończuk
Stone obelisk topped with a wrought iron cross in the cemetery in Pasynki.

Photo: W. Konończuk

15. Cokół kamienny zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Pasynkach. Fot. W. Konończuk
Stone obelisk topped with a wrought iron cross in the cemetery in Pasynki.

Photo: W. Konończuk

16. Cokół kamienny zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Podbielu. Fot. W. Konończuk
Stone obelisk topped with a wrought iron cross in the cemetery in Podbiel.

Photo: W. Konończuk



17. Kamienne nagrobki zwieńczone kutymi krzyżami z lat siedemdziesiątych XIX w. na cmentarzu w Szczytach-Dzięciółowie – stan po konserwacji. Fot. W. Konończuk
Stone gravestones topped with wrought iron crosses from the 1870s in the cemetery in Szczytach-Dzięciółowo – state after conservation. Photo: W. Konończuk



18. Kamienne nagrobki zwieńczone kutymi krzyżami z lat siedemdziesiątych XIX w. na cmentarzu w Szczytach-Dzięciołowie – stan po konserwacji. Fot. W. Konończuk
Stone gravestones topped with wrought iron crosses from the 1870s in the cemetery in Szczyty-Dzięciołowo – state after conservation. Photo: W. Konończuk



19–21. Kamienny nagrobek zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Szczytach-Dzięciołowie, stan po konserwacji. Fot. W. Konończuk
Stone gravestone topped with a wrought iron cross in the cemetery in Szczyty-Dzięciołowo – state after conservation. Photo: W. Konończuk

ZABYTKOWE NAGROBKI W SZCZYTACH-DZIĘCIOŁOWIE – CHARAKTERYSTYKA

Zabytkowe nagrobki w formie kamiennych cokołów, zwieńczonych krzyżami kowalskimi, stanowią niewielką część cmentarza parafialnego w Szczytach-Dzięciołowie i rozproszone są głównie w najstarszej jego części, pomiędzy współczesnymi grobami. Największa ich liczba znajduje się w niewielkim oddaleniu od muru cerkiewnego. Konserwatorska dokumentacja ewidencyjna z 1986 r. informuje o „ok. 90 [zabytkowych] pomnikach nagrobnych”, które wówczas istniały⁴⁵. Wiosną 2019 r. pomników nagrobnych w formie granitowego cokołu z krzyżem naliczono podobną liczbę na terenie cmentarza oraz cztery w bezpośrednim otoczeniu cerkwi. Znaczna większość krzyży znajduje się na opuszczonych grobach.

Typowe nagrobki zbudowane są w jednakowy sposób – kuty krzyż znajduje się na granitowym, zwężającym się ku górze cokole (postumencie), z których najniższy liczy ok. 60 cm, zaś najwyższy 230 cm. Cokół ustawiony jest na kamieniu z wykutym gniazdem zakopany całkowicie w gruncie i pełniącym funkcję stabilizującą fundament. W gnieździe (głębokość 5–9 cm) umieszczono pionowy kamień ociosany w zwężający się ku górze postument, na którego bokach wykuto napisy inskrypcyjne i w części przypadków rok wystawienia nagrobka.

Kamień z podstawy nagrobka tworzy skała narzutowa występująca na tym obszarze (potocznie nazywana kamieniem polnym). Jest to rodzaj granitu epoki polodowcowej (np. smaland – skała wielobarwna, często czerwona, pomarańczowa lub lekko brązowa, zbudowana w całości z kryształów o różnym pokroju, chaotycznej orientacji i długości kilku milimetrów). Największe kryształy (minerały z grupy skaleni) mają z reguły kształt tabliczek i barwę czerwoną lub pomarańczową, rza-



22–25. Kamienny nagrobek zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Szczytach-Dzięciołowie. Fot. W Konończuk
Stone gravestone topped with a wrought iron cross in the cemetery in Szczyty-Dzięciołowo.
Photo: W. Konończuk



26, 27. Kamienny nagrobek zwieńczony kutym krzyżem na cmentarzu w Szczytach-Dzięciolowie.

Fot. W Konończuk

Stone gravestone topped with a wrought iron cross in the cemetery in Szczyty-Dzięciolowo.

Photo: W. Konończuk



dziej białą. Niewielkie czarne plamki to w większości minerał – biotyt, należący do grupy mik (łyszczyków). Nieregularne, szare lub lekko niebieskawe kryształy znajdujące się pomiędzy wymienionymi wcześniej minerałami to kwarc (najtwardszy minerał tworzący granit).

Zwieńczeniem cokołów są kowalskie krzyże kute, osadzone głęboko w kamieniu, od najprostszych form po dużych rozmiarów krzyże o bogatej, rozbudowanej ornamentyce. Autorzy dokumentacji ewidencyjnej cmentarza szczytowskiego z 1986 r. napisali o nich:

Za arcydzieła sztuki ludowej należy uważać krzyże odkuwane ze stali, których elementy mocowano najczęściej techniką łączenia rozgrzanych części poprzez sklepy-

28. Żeliwny krzyż na kamiennym cokole na cmentarzu w Szczytach-Dzięciolowie, prawdopodobnie z zakładu Antoniego Wieczorka z Białegostoku. Fot. W. Konończuk

Wrought iron cross on a stone pedestal in the cemetery in Szczyty-Dzięciolowo, probably from the Antoni Wieczorek works in Białystok. Photo: W. Konończuk

wanie lub nitowanie. Za materiały służyły płaskowniki, blacha, pręty", dodając, że „świadczą [one] o wybitnych zdolnościach ich wykonawców”⁴⁶.

Krzyże mają różne formy, z których kilka – jak się wydaje – ma charakter niepowtarzalny bez analogii w znanej literaturze. W czterech przypadkach krzyże o zakończeniach w formie grotów, ozdobione wzdłuż ramion pasami wywiniętymi na końcu, zostały wkomponowane w ogrodzenie w formie prętów również zakończonych grotami, pomiędzy którymi widoczne są pasy z płaskownika powywijane na końcu. Bardzo ciekawym przykładem jest krzyż osadzony na kuli z granitu. Unikutowy jest również dużych rozmiarów (ok. 150 cm wysokości), masywny krzyż żeliwny ustawiony na mniej więcej pięćdziesięciocentymetrowej wysokości postumencie kamiennym, na którym wykuty jest krzyż prawosławny. Pod poprzeczną belką zdobionych ramion znajduje się duża postać anioła. Niestety nie zachowała się tabliczka z nazwiskiem zmarłej osoby. Krzyż wykonany został prawdopodobnie w odlewni wyrobów żeliwnych Antoniego Wieczorka (1844–1906) w Białymstoku, która poza wyrobami dla kolejnictwa i przemysłu włókienniczego wytwarzała również krzyże nagrobne (identyczny krzyż zachował się na cmentarzu w Pasynkach). Ponadto w najstarszej części nekropolii występuje kilka przykładów rzadko spotykanych na innych cmentarzach grobów w formie płyty betonowej, przypominające kształtem wieko trumny⁴⁷.

W większości zatarte inskrypcje uniemożliwiają datowanie nagrobków. Najstarszym i jednym z najwyższych jest krzyż z 1800 r., ustawiony na wysokim kamiennym postumencie, z epitafium poświęconym Jeleni ze Szczytów⁴⁸. Nieco dalej ustawiony jest również dużych rozmiarów krzyż z widoczną datą – 1804. Większość zachowanych pochodzi z drugiej połowy XIX w. i początku XX w. Porównanie jakości artystycznej poszczególnych zachowanych krzyży wskazuje, że wyszły one spod ręki różnej klasy kowali. Niektóre z nich wytworzyli prawdziwi mistrzowie. Różnorodność form każe sądzić, że przynajmniej część z nich musiała zostać sprowadzona z innych ośrodków kowalskich. Pozostałe powstały w kuźni (lub kuźniach) ze wsi Szczyty lub majątku Dzięciołowo (pierwsze znane przekazy o tamtejszej kuźni dworskiej pochodzą z początku XIX w.).

Na specjalną uwagę zasługuje dużych rozmiarów krzyż kuty, pochodzący ze zwieńczenia mniej więcej pięciometrowej wysokości kapliczki, ufundowanej przez J.W. Węgierskiego na zachodniej granicy swoich włości, po sąsiedzku z gruntami wsi Hołody, należącej wówczas do starostwa bielskiego. Miejsce to, niegdyś położone nieopodal zabudowań gospodarczych dworu w Dzięciołowie, znajduje się ok. 2 km od cerkwi szczytowskiej. Krzyż o ażurowych, trójlistnie zakończonych ramionach datowany jest (podobnie jak kapliczka) na drugą połowę XVIII w., co czyni go najstarszym i najcenniejszym krzyżem z terenu parafii⁴⁹. Krzyż osadzony jest na postumencie z piaskowca i – przed poddaniem go w 2019 r. konserwacji – pozbawiony był niektórych ramion oraz leżał porzucony w pewnym oddaleniu od kapliczki.

STAN NAGROBKÓW PRZED KONSERWACJĄ

Zarówno kamienne cokoły, jak i metalowe krzyże na cmentarzu w Szczytach-Dzięciołowie były niekompletne, z wyraźnymi śladami upływu czasu i de-

strukcji. Zniszczenie najbardziej uwidoczniło się na metalowej powierzchni, na której warstwa rdzy naruszyła konstrukcję, powodując jej dezintegrację. Z niemal 30 krzyży poddanych konserwacji niemal żaden nie miał kompletnej dekoracji. Szczególnie małe i cienkie elementy uległy całkowicie korozji. W niektórych przypadkach o ich istnieniu świadczyły jedynie ślady po umocowaniach i analogia w postaci podobnych dekoracyjnych elementów położonych symetrycznie.

Pierwotnie krzyże mocowano na ołów lub na siarkę, z czasem w wyniku oddziaływania czynników atmosferycznych w miejscu ich zamocowania na styku z kamieniem zaczęły pojawiać się szczeliny i zagłębienia. Był to problem powtarzający się we wszystkich obiektach. Miejsca wypełnione wodą stworzyły warunki do przyspieszenia procesu utleniania żelaza. W niektórych obiektach korozja krzyża przy kamieniu spowodowała przełamanie trzpienia u podstawy krzyża. Innym czynnikiem destrukcyjnym stały się nieprofesjonalne „naprawy” polegające na uzupełnianiu ubytków za pomocą betonu, co powodowało rozsądzenie kamienia przez pracujący metal.

Ślady zniszczenia widoczne są również na kamiennych cokołach. Kamień uległ zwiertzeniu, co uwidoczniło się w dezintegracji powierzchni. Uniemożliwia to odczytanie napisów inskrypcyjnych na znacznej większości nagrobków. Górna część postumentu, w miejscu łączenia z krzyżem, była w wielu przypadkach popękana, co powodowało dostawanie się wody do środka i dalsze osłabianie struktury kamienia. Jeden z cokołów był przełamany na dwie części w dwóch trzecich swojej wysokości i porzucony pod murem cerkiewnym.

PRACE PRZY NAGROBKACH RODZINY WIEWIÓROWSKICH

Pierwszym etapem prac na cmentarzu parafialnym była wykonana w 2017 r. renowacja dwóch kamiennych nagrobków: Józefa Wiewiórowskiego oraz Włodzimierza Łyżłowa. Dwumetrowej wysokości czarne nagrobki wyróżniają się na tle pozostałych. Nie są to prosto wyciosane cokoły z kamienia polnego, ale mają formę czterodzielną, zakończoną kamiennym krzyżem o wysokości 60 cm, z figurą Chrystusa. Obok nagrobka J. Wiewiórowskiego znajduje się grób jego żony Melanii, na którym ustawiono znacznych rozmiarów zdobiony krzyż wmontowany w ogrodzenie. Oba groby otoczone są kutym ogrodzeniem o wysokości ok. 90 cm i łącznej długości ok. 30 m i zajmują znaczną przestrzeń w części południowej cmentarza, przy murze odgradzający.

Stan zachowania nagrobków, zarówno kamiennych, jak i metalowych, był zły. Powierzchnia kamienia pokryta substancją smolistą oraz koloniami mchów straciła pierwotny poler, co sprawiało, że napisy były częściowo niewidoczne. Fugi były wysypane, zaś całość przechylona została do tyłu. Krzyże wieńczące nagrobki, umieszczone obok cokołu, ujawniały przyczynę destrukcji, a mianowicie trzpień metalowy łączący dwa elementy kamienne pod wpływem czynników atmosferycznych rozsądził podstawę krzyża.

Pierwszym etapem wykonanych prac było usunięcie nadmiaru ziemi, uporządkowanie otoczenia wokół obiektu i przywrócenie pionu nagrobka. Aby to osiągnąć, uniesiono kamień na podnośnikach, podbito go betonem i kamieniami. Gra-

nitowa powierzchnia nagrobków została umyta wodą z detergentami i poddana dezynfekcji. Następnie powierzchnia wyprostowanych cokołów została oczyszczona z mchów za pomocą wody pod ciśnieniem i z zastosowaniem pasty na bazie kwasów organicznych na całej powierzchni kamienia. Po godzinie działania kwasu usunięto pastę za pomocą wody pod ciśnieniem. Po oczyszczeniu kamienia powierzchnię poddano dezynfekcji roztworem trzyprocentowym sterinolu. Kolejną czynnością było uzupełnienie fug. Napis epitafijny został uczytelniony farbą na bazie spoiwa akrylowego Primal 30. Uszkodzone krzyże kamienne z nagrobka zostały przewieziono do pracowni, gdzie po oczyszczeniu zostały sklezione, zaś ubytki uzupełnione kitami na bazie żywicy epoksydowej. Następnie krzyże zamocowano na klej elastyczny i osadzenie na cokole. Pomnik zabezpieczono pastą z mikrowoskami.



29. Tabliczka firmowa zakładu kowalско-
-ślusarskiego Wincentego Sobolewskiego z Bielska
(przed 1911 r.). Fot. W. Konończuk
**Firm plate of the Wincenty Sobolewski
ironmongery company of Bielsk (before 1911).**
Photo: W. Konończuk



30. Tabliczka firmowa zakładu kowalско-
-ślusarskiego Lwa Kluczyńskiego z Bielska
(przed 1911 r.). Fot. J. Porycki
**Firm plate of the Lew Kluczyński
ironmongery company of Bielsk (before 1911).**
Photo: J. Porycki

Kute, zdobione ogrodzenie metalowe zostało wydobyte z ziemi i wyprofilowane. Dolna listwa przęseł narażona na bezpośredni kontakt z ziemią uległa całkowitej korozji i została poddana kompletnej wymianie na nową. Uzupełnienia wymagały również elementy dekoracyjne poszczególnych przęseł. Ponieważ prace wykonywane były na miejscu, w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów zabytkowych, wybrano mechaniczną metodę oczyszczenia powierzchni, a następnie za pomocą kwasu fosforanowego usunięto resztki produktów korozji z powierzchni metalu. Po dokładnym umyciu przęseł wodą i osuszeniu nałożono warstwę ochronną przed utlenianiem się powierzchni metalu i stanowiącą podkład pod farbę wykończeniową.

RENOWACJA KRZYŻY NA KAMIENNYCH COKOŁACH

Kolejnym etapem prac na cmentarzu parafialnym w Szczytach-Dzięciolowie było przeprowadzenie konserwacji niemal 30 metalowych krzyży i kamiennych cokołów, co zrealizowano w dwóch fazach między jesienią 2017 r. a latem 2019 r. Prace rozpoczęto od wykonania zdjęć poszczególnych obiektów i demontażu części metalowych nagrobków. Krzyże zostały zdemontowane i przewieziono do pracowni. Tam zostały rozłożone na podstawowe elementy, usunięto elementy nienadające się do oczyszczenia (np. szczątki dekoracji wykonanej z blachy).

Następnie przystąpiono do oczyszczenia powierzchni metalu, na której widoczne były produkty utlenienia żelaza w formie rdzy. Powstająca w środowisku



31, 32. Fragment podstawy cokołu kamiennego na cmentarzu w Szczytach-Dzięciolowie.

Fot. W. Konończuk

Fragment of the base of a stone pedestal in the cemetery in Szczyty-Dzięciolowo.

Photo: W. Konończuk



33, 34. Fundament cokołu kamiennego na cmentarzu w Szczytach-Dzięciolowie.

Fot. W. Konończuk

Base of a stone pedestal in the cemetery in Szczyty-Dzięciolowo. Photo: W. Konończuk

o odczynie słabo kwaśnym, obojętnym i alkalicznym jest produktem nierozpuszczalnym. W jej skład, w zależności od czasu, miejsca i warunków rdzewienia, mogą wchodzić tlenki: żelazawy, żelazowy, wapnia, magnezu, chlorki: żelaza, wapnia, magnezu, potasu, sodu, woda, substancje organiczne, krzemionka. Ponadto w produktach korozji starego żelaza spotyka się węglany i siarczany wymienionych wyżej kationów.

Rdza zazwyczaj składa się z trzech głównych warstw: 1) warstwa zewnętrzna – najgrubsza, jest bardzo porowata, wygląda jak mozaika, poprzerastana jest krzemianami i innymi minerałami; 2) warstwa środkowa składa się z ciemnobrązowych, rdzawoczerwonych i żółtych pasm, które przechodzą kręgami jedne w drugie; pasma nieregularnie dzielą warstwę środkową i często są poprzecinane rysami i pęknięciami; 3) warstwa wewnętrzna, mocno przylegająca do podłoża, w której zatopione są ziarna żelaza. Czerwonobrunatna rdza nie jest jedynym możliwym produktem procesów korozji, np. powstający w wyniku zachodzących procesów elektrochemicznych wodorotlenek żelaza często nie zmienia się w czerwoną rdzę, lecz przechodzi w inne związki żelaza o barwie ciemnoszarej. Tak powstałe warstwy są mniej porowate i znacznie lepiej przylegają do powierzchni metalu. Nazywane są „patyną wodną” i mogą tworzyć ochronę metalu (często jednak pod warstwą wodnej patyny zachodzą procesy niszczenia).

Na powierzchni metalu, z którego wykonane zostały krzyże, występowała zarówno rdza klasyczna trójwarstwowa, jak i ciemnoszara „patyna wodna”. Ze względu na różnorodność faktury skorodowanego metalu jego powierzchnię poddano działaniu strumienia wody z drobnokrystalicznym piaskiem pod ciśnieniem. Niskociśnieniowe czyszczenie strumieniowo-ścierne jest najskuteczniejszym sposobem usuwania nadmiaru farby lub korozji. Metoda ta jest szybka, dokładna i ekonomiczna. użytym materiałem ciernym był piasek drobnokrystaliczny, jego ostrość nadała powierzchni metalowej „zab”, który zapewnił w kolejnym etapie renowacji lepsze przyleganie farby. Dla dokładniejszego oczyszczenia powierzchni niektóre elementy oczyszczono chemicznie piętnastoprocentowym roztworem kwasu fosforanowego (fosol). Po zabiegu dokładnie usunięto kwas, działając na powierzchnię czyszczoną wodą.

Kolejną czynnością było osuszenie powierzchni metalu i pokrycie jej inhibitorami korozji. Do zabezpieczenia użyto preparatów, których głównym składnikiem jest tetratlenek triolowiu (Pb_3O_4). W niektórych elementach, gdzie występował drobny detal, zastosowano tanię (dziesięcioprocentowy roztwór). Po dokładnym oczyszczeniu powierzchni i zabezpieczeniu jej przed tworzeniem się rdzy, nałożono powłokę zabezpieczającą farbą chlorokauczukową i przystąpiono do kompletowania poszczególnych elementów krzyży, uzupełniając je brakującymi fragmentami wykonanymi z nowego materiału tożsamego ze starym. Kompletne obiekty pokryto dwukrotnie cienką warstwą farby chlorokauczukowej. Dla lepszego efektu estetycznego do ostatniej warstwy dodano sproszkowanego grafitu.

Konserwację części kamiennej nagrobków zaczęto poprzez odsłonięcie ich podstawy spod gruntu (w niektórych obiektach były zanurzone w ziemi do wysokości 20 cm). Następnie ustabilizowano stopę kamienną – przez podbicie cokołów suchym betonem, ich spionowanie i oczyszczenie. Powierzchnię kamienia poddano



35. Cokoły kamienne zwieńczone krzyżami na cmentarzu w Leniewie (par. Czyże).
Fot. W. Konończuk
Stone pedestals topped with crosses in the cemetery in Leniewo (parish of Czyże).
Photo: W. Konończuk



36. Cokół kamienny zwieńczony krzyżem na cmentarzu w Klejnikach (par. Czyże).
Fot. W. Konończuk
Stone pedestal topped with a cross in the cemetery in Klejniki (parish of Czyże).
Photo: W. Konończuk



37. Cokół kamienny z uszkodzonym krzyżem na cmentarzu w Koszela. Fot. W. Konończuk
Stone pedestal with a damaged cross in the cemetery in Koszela. Photo: W. Konończuk



38. Cokół kamienny z uszkodzonym krzyżem na cmentarzu w Starym Korninie.
Fot. W. Konończuk
Stone pedestal with a damaged cross in the cemetery in Stary Kornin. Photo: W. Konończuk



39. Cokół kamienny z uszkodzonym krzyżem na cmentarzu w Starym Korninie.

Fot. W. Konończuk

Stone pedestal with a damaged cross in the cemetery in Stary Kornin. Photo: W. Konończuk

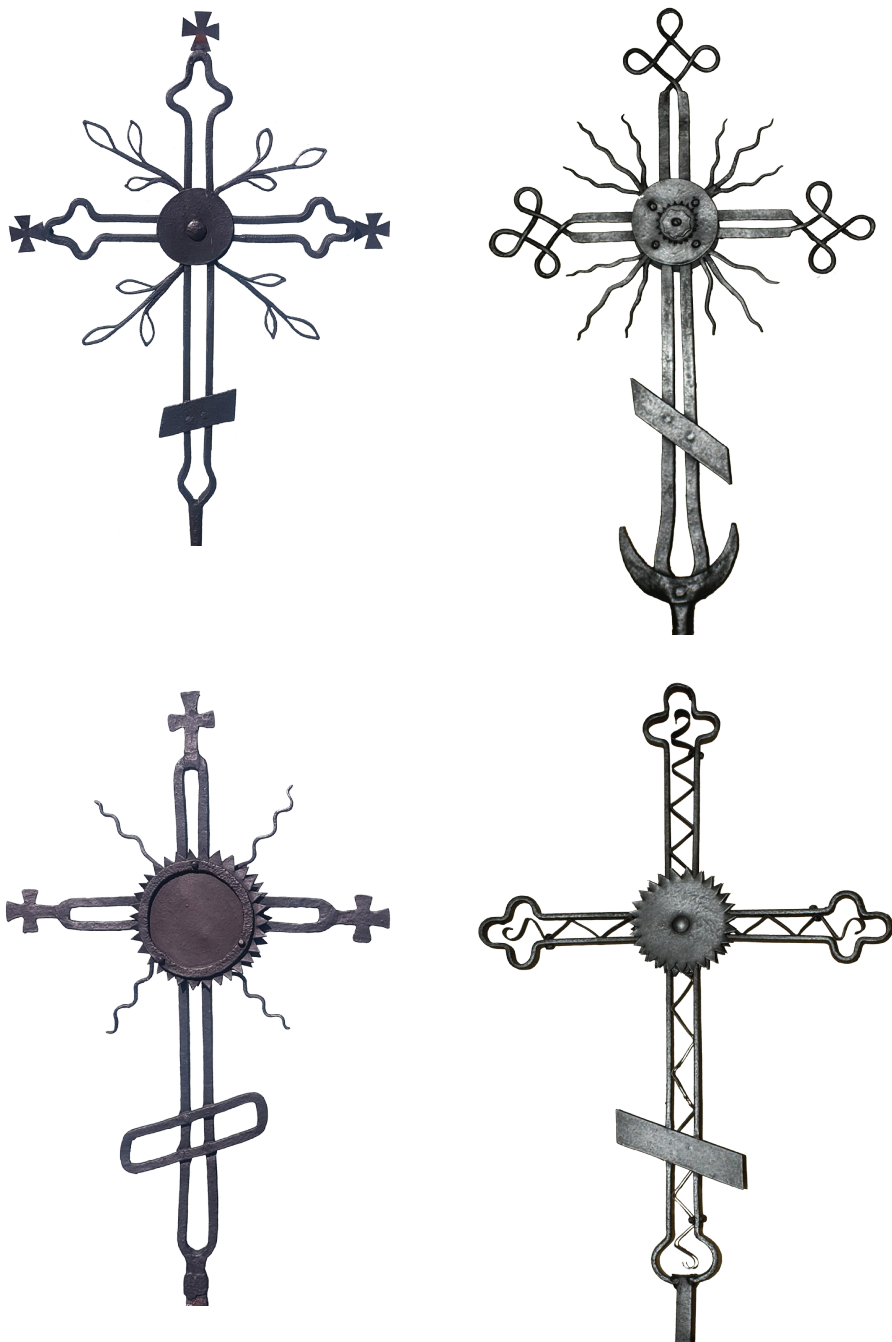


40. Cokół kamienny z uszkodzonym krzyżem na cmentarzu w Pasynkach. Fot. W. Konończuk

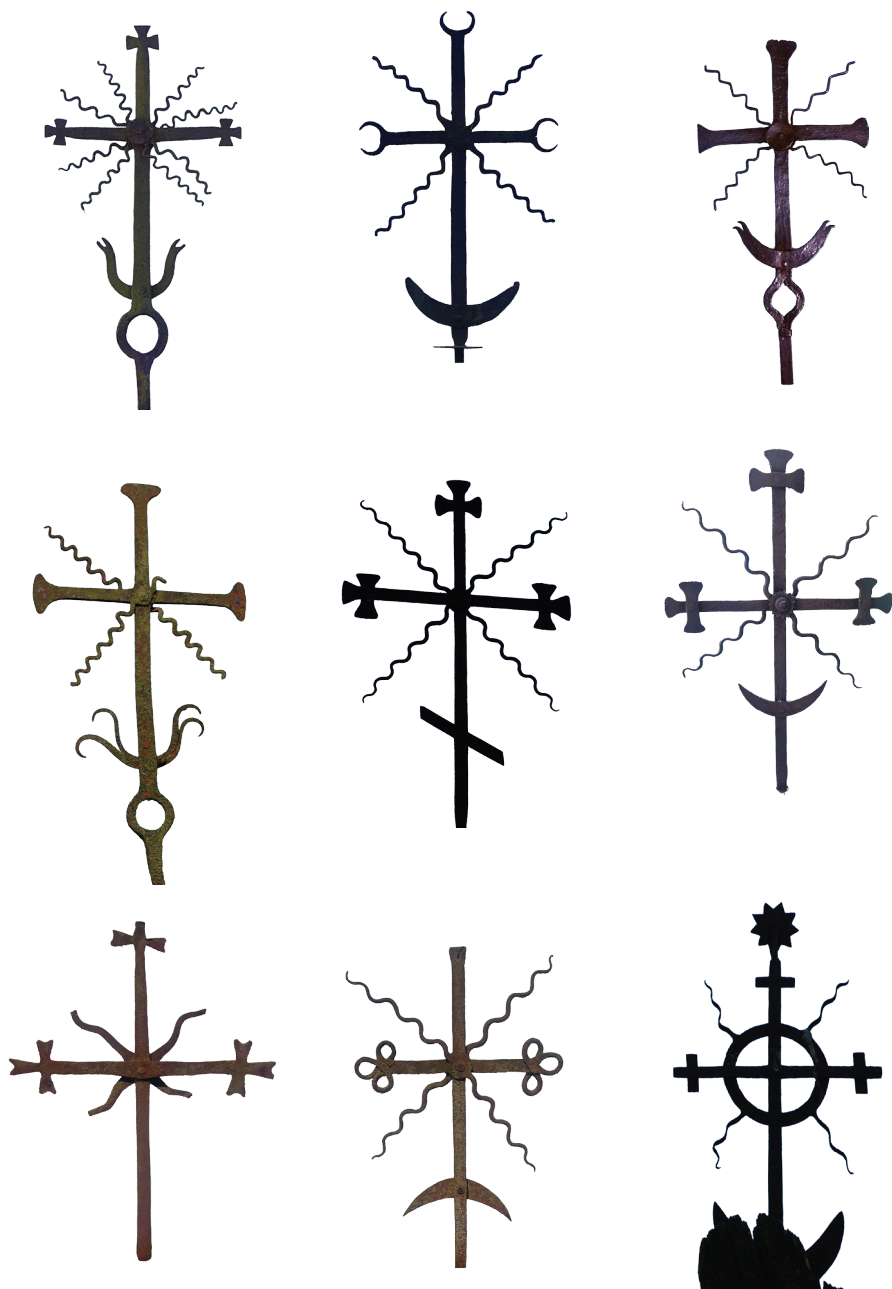
Stone pedestal with a damaged cross in the cemetery in Pasynki. Photo: W. Konończuk

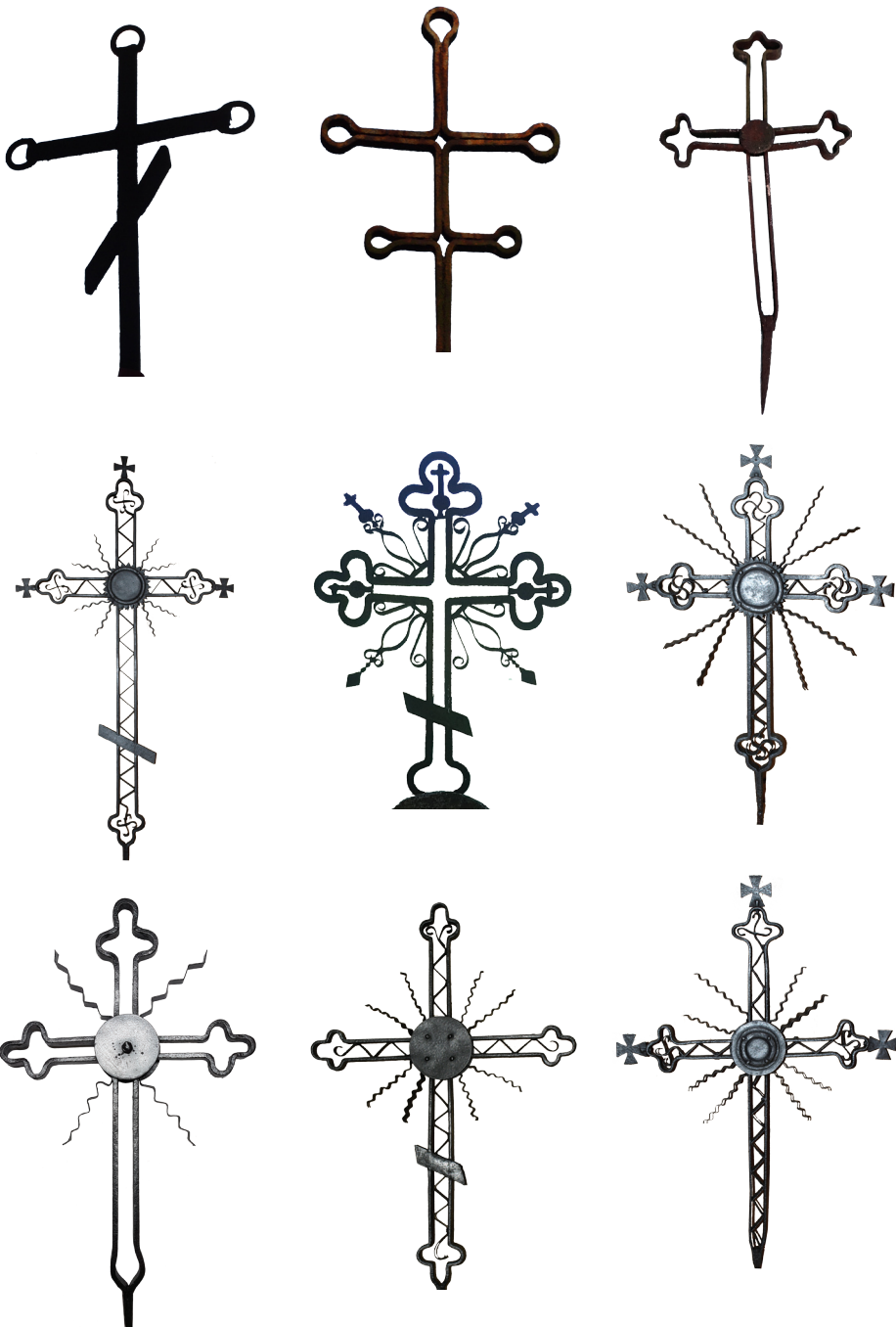
renowacji przez umycie wodą z lekkim detergentem (użyto do tego myjki ciśnieniowej). Miejscami kamień wymagał zastosowania past czyszczących z udziałem kwasów organicznych (Fassadenreiniger-Paste) oraz czyszczenia mechanicznego. Do tego celu użyto szczotek metalowych, skalpela i ręcznego sprzętu elektrotechnicznego. Rozczłonkowane elementy kamienia zostały naprawione poprzez ich sklejenie, zaś brakujące elementy zostały uzupełnione przez położenie kitów lub fleków z materiałów identycznych. W cokołach oczyszczono i pogłębiono gniazda, w których osadzono przygotowane uprzednio krzyże. Przestrzeń między metalem a kamieniem wypełniono klejem do kamienia (Kerakoll flex H-40). Nałożono zaprawę końcową zabezpieczającą powierzchnię i dającą korzystny efekt wizualny.

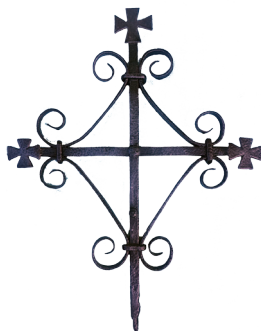
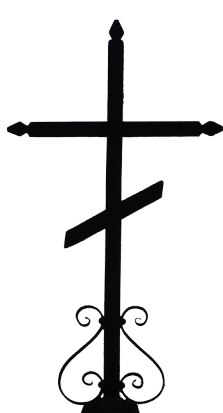
Dotychczasowym efektem przeprowadzonych w ciągu dwóch lat prac jest odnowienie najstarszych i najciekawszych nagrobków, położonych w większości w południowo-wschodniej części cmentarza⁵⁰.



41. Wybrane kształty krzyży kutych na cmentarzu w Szczytach-Dzięciolowie.
Fot. W. Konończuk, L. Markiewicz
Selected shapes of wrought iron crosses in the cemetery in Szczyty-Dzięciolowo.
Photo: W. Konończuk, L. Markiewicz







WNIOSKI KOŃCOWE: ZACHOWAĆ DZIEDZICTWO

W 1902 r. Zygmunt Gloger pisał o kapliczkach i krzyżach:

Stare te zabytki wiejskiej sztuki i budownictwa giną z rokiem każdym i przyjdą czasy, w których z powodu samej starości zanikną zupełnie. Dopóki więc istnieją tu i ówdzie, choć nie zawsze piękne lub ciekawe, ale zawsze dające obraz miejscowej kultury, powinny być ołówkiem lub fotografią odtworzone i zebrane z całego kraju⁵¹.

Mimo upływu ponad wieku ta diagnoza i idące za nią wezwanie do działania na rzecz zachowania tych zabytków sztuki ludowej pozostaje aktualne. Niezmiennie widać proces gwałtownego znikania bogactwa materialnego regionu, widocznego zarówno wobec tradycyjnej architektury ludowej, jak i najstarszych nagrobków na nekropoliach wiejskich⁵². Jest to smutne, gdyż we wschodniej części Podlasia zabytki ludowej sztuki plastycznej w ogóle są rzadkością⁵³.

Cmentarze wiejskie przez długi czas były niedoceniane jako obiekty zabytkowe, o czym świadczyć może późny wpis do rejestru konserwatorskiego (w województwie podlaskim w większości stało się to dopiero w końcu lat osiemdziesiątych i w latach dziewięćdziesiątych). Skutkowało to nieistnieniem jakiegokolwiek ochrony, która zresztą nawet po objęciu danego miejsca opieką najczęściej niczego w praktyce za sobą nie pociąga. Nadal dochodzi nie tylko do usuwania starych nagrobków, postępującej w sposób naturalny degradacji ich stanu czy dewastacji zieleni. Wycinane są stare drzewa, czemu najczęściej nie towarzyszą nowe nasadzenia. W rezultacie cmentarze tracą swój leśno-parkowy charakter, co niekorzystnie wpływa na walory krajobrazowe danego miejsca.

Podlaskie cmentarze i zachowane na nich nagrobki, w tym kute krzyże, rzadko stanowiły temat interesujący dla badaczy, czego efektem jest to, że wciąż mało wiadomo o historii cmentarzy i sztuce cmentarnej w regionie⁵⁴. Brakuje również pogłębionych badań inwentaryzacyjnych. Tymczasem zabytkowe nekropole wiejskie mają znaczenie kulturowe, ale również stanowią ważne źródło historyczne. W ostatnich latach z inicjatywy społecznej zaczęły się działania na rzecz ochrony i konserwacji najstarszych i najcenniejszych nagrobków. Dotyczy to jednak cmentarzy miejskich, zaś przykładem mogą być prowadzone systematycznie od 2015 r. działania Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej na rzecz odnowienia najbardziej wartościowych nagrobków na cmentarzu w Bielsku Podlaskim⁵⁵. Inicjatyw zmierzających do zachowania dziedzictwa kulturowego na cmentarzach wiejskich praktycznie nie ma. Wśród nielicznych warto odnotować kompleksową renowację zabytkowych krzyży drewnianych na starym cmentarzu parafialnym w Nowoberezowie (gm. Hajnówka), dokonaną w latach dziewięćdziesiątych dzięki staraniom Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, co było – niestety – ewenementem⁵⁶.

Osobami, które przede wszystkim powinny interesować się losem najstarszych nagrobków i ich zachowaniem, są proboszczowie parafii, którym podlegają dane cmentarze. Najczęściej jednak nie wykazują oni w tym kierunku żadnego zain-

teresowania, nie mówiąc o podjęciu jakichkolwiek działań na rzecz zachowania zabytków. Tymczasem w wielu przypadkach stosunkowo niewielkim kosztem można osiągnąć szybkie i pozytywne efekty. Działania porządkujące na starych częściach cmentarzy mogą być również inicjatywami integrującymi lokalną społeczność.

Środki finansowe ze strony urzędu konserwatorskiego czy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na odnowę „zwykłych” wiejskich cmentarzy są obecnie praktycznie niemożliwe do zdobycia, bo zawsze ważniejsze są wydatki wobec cenniejszych zabytków niż np. zachowanie kamiennego cokołu zwieńczonego kutym krzyżem. Niezbędny wydaje się specjalny długoletni program (na poziomie wojewódzkim lub krajowym), który na zasadzie konkursu corocznie przeznaczałby środki na ratowanie i ochronę nekropolii wiejskich. W innym przypadku przyjdą czasy, gdy zabytki na cmentarzach, jak pisał cytowany już Gloger, „z powodu samej starości zanikną zupełnie”.

PRZYPISY

- ¹ Z. Romaniuk, *Głos w sprawie początków cmentarza w Bielsku Podlaskim przy ul. Wojska Polskiego*, „Bielski Almanach Historyczny” 2017, s. 211–212.
- ² *Dokumentacja ewidencyjna cmentarza prawosławnego w Szczytach-Dzięciołowie*, oprac. D. Łuczak, M. Bartoszewicz, Białystok 1986, s. 9, [mps w:] Biblioteka WUOZ w Białymstoku.
- ³ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych, sygn. 4, k. 2.
- ⁴ *Inwentarz cerkwi w dobrach Dzięciołowo Szczyty* został opublikowany w: G. Sosna, *Szczyty*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1979, nr 1–2, s. 37. Oryginał dokumentu przechowywany jest w archiwum parafii w Szczytach-Dzięciołowie.
- ⁵ D. Fionik, G. Sosna, *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski 2005, s. 57.
- ⁶ T. Jaszczółt, *Ród Niemiry z Wsielubia – Niemirowiczowie i Szczytowie herbu Jastrzębiec do połowy XVI wieku* [w:] *Unia w Horodle na tle stosunków polsko-litewskich*, red. S. Górzyński, Warszawa 2015, s. 186, 228.
- ⁷ D. Fionik, G. Sosna, *Szczyty...*, s. 301.
- ⁸ H. Olczak, D. Krasnodębski, *Osobliwości obrzędowości funeralnej na przykładzie cmentarzyska z grobami w obstawach kamiennych i kurhanami w Szczytach-Dzięciołowie* [w:] *Początki chrześcijaństwa na pograniczu mazowiecko-ruskim*, red. A. Buko, Warszawa 2019, s. 72. Cmentarzysko „stanowiło typowy przykład obiektu, na którym mieszały się wpływy zachodniosłowiańskie, utożsamiane z cmentarzyskami »mazowieckimi« w obstawach kamiennych, ze wschodniosłowiańskimi łączonymi z pochówkami kurhanowymi”. D. Krasnodębski, *Szklana lunula znaleziona na cmentarzysku w Zbuczu, woj. podlaskie* [w:] *Przez granice czasu. Księga jubileuszowa poświęcona profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu*, red. A. Buko, W. Duczko, Pułtusk 2008, s. 255.
- ⁹ *Inwentarz...*, s. 47.
- ¹⁰ Tamże, s. 72–73.
- ¹¹ Tamże, s. 46.
- ¹² Zob. szerzej na temat J.W. Węgierskiego: W. Konończuk: *Kto ufundował figurę św. Jana Nepomucena w Szczytach-Dzięciołowie (i dlaczego był to Jan Walenty Węgierski)* [w:] *Figura św. Jana Nepomucena ze szczytów-Dzięciołowa. Lwowska rzeźba rokokowa na Podlasiu*, red. W. Konończuk, Warszawa 2018, s. 9–45; tenże, *W kręgu dworu Branickich. Podlaska gałąź rodu Węgierskich herbu Wieniawa*, „Bielski Almanach Historyczny” 2016.
- ¹³ Archiwum parafii w Szczytach, akt z 31 października 1785 r. spisany w Dzięciołowie przez o. Antoniego Przybyszewskiego, cyt. za: D. Fionik, G. Sosna, *Szczyty...*, s. 65–66. Ks. Przybyszewski miał ujrzeć: „cerkiew przy wsi Szczyty zwanej, dosyć pięknie i przystoynie postawioną, w ołtarzu, srebra, dzwoyny i inne potrzeby wewnętrzne i zewnętrzne hojnie od Fundatora opatrzoną”.
- ¹⁴ Zapisy metrykalne księgi ze Szczytów zawierają rozróżnienie między chrztem wraz z bierzmowaniem – w przypadku wiernych kościoła unickiego – oraz samym chrztem – w przypadku rzymskich katolików. Litewskie Archiwum Historyczne w Wilnie, f. 634, 4, 275.

- ¹⁵ Archiwum parafii farnej w Białymstoku, Księga zmarłych 1763–1797, k. 147v. Kopia metryki śmierci Węgierskiego również w: Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie (ADD), Księga metryk zmarłych par. Bielsk Podlaski 1796–1803, I/D/3, k. 7.
- ¹⁶ ADD, Akta zgonów par. Bielsk Podlaski 1831–1838, k. 21.
- ¹⁷ Archiwum parafialne w Szczytach, Księga metrykalna z 1868 r., k. 13, 25; cyt. za: D. Fionik, G. Sosna, *Szczyty...*, s. 102.
- ¹⁸ Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie, f. 1, op. 21, 1273, *Об открытии нового приходского кладбища при Щитовской православной церкви*, k. 1.
- ¹⁹ Tamże, k. 1v.
- ²⁰ G. Sosna, *Szczyty...*, s. 26–27. *Памятная книжка гродненской губернии на 1868 год*, Grodno 1866, s. XVI; APB, Akta kościelne różnych wyznań, zespół 372, sygn. 9, k. 69.
- ²¹ G. Sosna, *Szczyty...*, s. 29.
- ²² W Litewskim Archiwum Historycznym w Wilnie znajdują się metryki urodzeń za lata 1798–1827 (f. 634, 4, 275), w Archiwum Państwowym w Białymstoku przechowywane są pełne księgi metrykalne lub ich mikrofilmy z lata 1858, 1866–1899. W archiwum parafialnym w Szczytach-Dzięciołowie znajdują się metryki z lat 1843–1846, 1858–1880, 1900–1913 oraz od 1940 r.
- ²³ G. Sosna, *Szczyty...*, s. 34–35.
- ²⁴ Według najnowszych badań figura św. Jana Nepomucena jest autorstwa Sebastiana Fesingera, jednego z czołowych przedstawicieli lwowskiej szkoły rokokowej. M. Wardzyński, *Pomnik św. Jana Nepomucena w Szczytach-Dzięciołowie – nieznanie dzieło Sebastiana Fesingera? Przyczynek do badań nad obecnością lwowskiej rzeźby rokokowej na Podlasiu* [w:] *Figura św. Jana Nepomucena ze Szczytów-Dzięciołowa. Lwowska rzeźba rokokowa na Podlasiu*, red. W. Konończuk, Warszawa 2018.
- ²⁵ Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, 240, s. 4.
- ²⁶ D. Fionik, G. Sosna, *Szczyty...*, s. 292.
- ²⁷ Tamże, s. 295.
- ²⁸ Tamże, s. 11.
- ²⁹ W. Kowalczyk, *Krzyż kowalski na Podlasiu*, Białystok 2013, s. 5.
- ³⁰ J. Ołędzki, *Artystyczna twórczość kowalska na terenie Kurpiowskiej Puszczy Zielonej od końca XIX w. do I wojny światowej*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 1961, nr 4, s. 213–214.
- ³¹ T. Czerwiński, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 2012, s. 46. Jeszcze wcześniej, bo w 1847 r., na mocy decyzji Litewskiego Konsystorza Duchownego wprowadzono nakaz przenoszenia rzymskokatolickich krzyży przydrożnych na cmentarze. Archiwum parafialne w Szczytach, Peestp входящих и исходящих бумаг с 1847 г.
- ³² Przykładem może być Parcewo, gdzie niegdyś ustawiony był piękny kuty krzyż zakończony dekoracją w formie kogucika. Obecnie znany jest już jedynie z reprodukcji w: R. Reinfuss, *Ludowe kowalstwo artystyczne w Polsce*, Wrocław 1983, s. 207. Do dzisiaj nie zachowała się również większość krzyży z Parcewa, których fotografie znajdują się w książce W. Kowalczyka, *Krzyż...*
- ³³ Tamże, s. 6.
- ³⁴ R. Reinfuss, *Ludowe...*, s. 209. E. Fryś-Pietraszkowa, *Udział rzemieślników żydowskich w kulturze wsi. Materiały z Archiwum Zespołu Dokumentacji Sztuki Ludowej Pracowni Instytutu Sztuki PAN w Krakowie*, „Polska Sztuka Ludowa” 1989, nr 1–2, s. 119.
- ³⁵ P. Szacki, *Wrought iron crosses from the Podlasie area in the collections of the National Museum of Ethnography in Warsaw*, „Zeszyty Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie” 1965/1966, t. 6–7, s. 111.
- ³⁶ R. Reinfuss, *Ludowe...*, s. 203.
- ³⁷ P. Szacki, *Wrought...*, s. 117.
- ³⁸ W. Kowalczyk, *Krzyż...*, s. 6.
- ³⁹ P. Szacki, *Wrought...*, s. 122.
- ⁴⁰ Jednym z nielicznych przykładów jest artykuł J. Drozdowskiej, *Krzyże ze wsi Jeziorki w powiecie augustowskim*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2011, z. 17. Zob. też: W. Kowalczyk, *Krzyże kowalskie na Podlasiu*, Białystok 1992. Z wcześniejszych prac najważniejsze znaczenie ma artykuł P. Szackiego *Wrought...*
- ⁴¹ R. Reinfuss, *Ludowa rzeźb kamienna w Polsce*, Wrocław 1989, s. 108.
- ⁴² A. Maleta, *Granitowa rzeźba ludowa na wschodnim Podlasiu*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 1986, z. 3–4, s. 221.
- ⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 109.

⁴⁵ *Dokumentacja...*, s. 8.

⁴⁶ Tamże..., s. 7–8.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Б. Рудковский, *Топография участка земли и церкви Усекновения главы Пророка и Крестителя Господня Иоанна, Щиты Дендѣлово*, s. 13, rps z 1985 r. w zbiorach Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach. Obecnie inskrypcja z datą na epitafium jest nieczytelna. Z kolei najstarszy nagrobek zidentyfikowany przez autorów wspomnianego opracowania *Dokumentacja ewidencyjna cmentarza prawosławnego w Szczytach-Dzięciołowie* pochodził z 1878 r. Przyznali oni jednak, że „wydaje się prawdopodobne, iż spośród granitowych cokołów, tak licznie występujących na nekropolii szczytowskiej, znajdują się starsze”. *Dokumentacja...*, s. 7.

⁴⁹ *Powiat bielski*, red. Z. Michalczyk, D. Piramidowicz, K. Uchowicz, M. Zgliński (seria: Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, seria nowa, t. 12, z. 4), Warszawa 2019, s. 128.

⁵⁰ Łączny budżet prac wykonanych przez Lucynę i Wojciecha Markiewiczów wyniósł 23 tys. zł. Koszt konserwacji został sfinansowany przez osobę prywatną. Prace zainicjowała i w całości koordynowała Fundacja im. Jana Walentego Węgierskiego.

⁵¹ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, Warszawa 1902, s. 2. Cyt. za: W. Kowalczyk, *Krzyż...*, s. 3.

⁵² Niedawno zwrócił na to uwagę Jerzy Chmielewski: *Czy w naszych gminach zabytkami pozostaną tylko cerkwie i kościoły?*, *Czasopis.pl*, 14 V 2019, <http://czasopis.pl/czy-w-naszach-gminach-zabytkami-pozostana-tylko-cerkwie-i-kościoly> [data dostępu 16.06.2019]

⁵³ M. Przeździecka, *Zabytki plastyki ludowej na Podlasiu Wschodnim*, „Polska Kultura Ludowa” 1956, nr 4–5, s. 204.

⁵⁴ Wśród nielicznych opracowań: Z. Romaniuk, *Cmentarz jako źródło do badań nad elitami miast na przykładzie Bielska Podlaskiego* [w:] *Małe miasta – elity*, red. M. Zemło, Supraśl 2005; M. Janiak, K.M. Leszczyński, *Cmentarz ewangelicki w Ciechanowcu. Stan zachowania a jego wartość historyczna, kulturowa i artystyczna*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2016, z. 22; J. Kotyńska-Stetkiewicz i in., *Cmentarz farny w Białymstoku*, Białystok 2017.

⁵⁵ Zob. szerzej: B. Babulewicz, J. Porycki, *Sprawozdanie z przebiegu prac renowacyjnych pomników nagrobnych na cmentarzu w Bielsku Podlaskim*, „Bielski Almanach Historyczny” 2017; J. Porycki, *Sprawozdanie z przebiegu prac renowacyjnych pomników nagrobnych na cmentarzu przy ul. Wojska Polskiego w Bielsku Podlaskim w 2018 roku*, „Bielski Almanach Historyczny” 2019.

⁵⁶ R. Brykowski, B. Martyniuk, *Dziesięć lat działalności społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej Towarzystwa Opieki nad Zabytkami*, „Ochrona Zabytków” 1993, nr 1, s. 10.

RENOVATION OF NINETEENTH-CENTURY GRAVESTONES IN THE EASTERN ORTHODOX CEMETERY IN SZCZYTU-DZIĘCIOŁOWO. FROM THE CONSERVATION OF HISTORICAL RURAL NECROPOLISES IN PODLASIE

The historical Eastern Orthodox cemetery in Szczyty-Dzięciołowo (commune of Orla) is one of the oldest functioning necropolises in this part of Podlasie. It became a parish cemetery in 1785 – at the time of erecting the wooden church preserved up to this day – but its origin, confirmed in sources, is much older. Approximately 100 extant wrought iron crosses from the nineteenth century and the beginning of the twentieth century are situated on stone pedestals featuring partially legible inscriptions and bas-relief crosses. The gravestones can be regarded as masterpieces of the folk art of the region. In 2017–2019 almost 30 oldest crosses together with stone pedestals were subjected to conservation owing to the efforts of the Jan Walenty Węgierski Foundation.

The presented text intends to serve two purposes. First, it demonstrates the extent to which the wrought crosses standing on carved stone pedestals constitute a valuable albeit still underappreciated and neglected heritage of the Podlasie region. The destruction of the oldest gravestones in assorted cemeteries is growing. Secondly, using the example of the cemetery in Szczyty-Dzięciółowo the article indicates conservation problems associated with the renovation of historical rural necropolises. The Szczyty-Dzięciółowo cemetery is one of numerous sites in the region featuring a large number of preserved unique crosses. It is indispensable to promote the necessity of protecting this heritage and to embark upon concrete activity. In a situation when examples of traditional rural architecture are rapidly vanishing cemeteries are – next to churches – one of the last preserved historical objects in the cultural landscape of Podlasie.